

# KURJER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska № 2.  
Telefon № 328.—Skrzynka pocztowa № 120.

Adres telegraficzny: „Wilno-Kuryer“.

**Ceny ogłoszeń:**  
Nadesłane za jeden wiersz garmentu (w tekście) lub jego miejsce 1 rb.  
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 50 kop.  
Reklamy za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 30 kop.  
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.  
Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.  
Małe ogłoszenia za jeden wiersz petitem 3 kop.

Ogłoszenia „Kuryer“ drukuje tylko w języku polskim.

Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kuryer“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codzien od 3-ej do 5-jej po południu.

**Ceny prenumeraty:**

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., za 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 50 kop., na 1 miesiąc 60 kop.  
Za odnośnienie do domu dopłaca się 10 kop miesięcznie.  
Z przysyłką pocztową: rocznie 8 rb., półrocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 70 kop., na 1 miesiąc 75 kop.  
Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb., na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb., na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedynczy numer 5 kop.

Rękopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do redakcji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: „Do administracji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz: w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego, w Grodnie księgarnia Kozłowskiego, w Białymstoku księgarnia Kaufmana, w Świdzieliu księgarnia M. Ziemińskiego, ul. Dworianska, róg Postojalej, w Witebsku księgarnia M. Zatszupina i czytelnia Czerwińskiej, w Mohylewie księgarnia Syrkowej, w Poniewieżu księgarnia S. Szocheta, w Smałach księgarnia K. Sawicza, w Łucynie Ch. Sujera, w Turawach księgarnia St. Sutkiewicza, w Smoroniach M. Gordon, w Liubarzu dom handlowy J. Jacuńskiego, w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, sprzedawca w kioskach gazety „Kijewska Nowosti“, w Zytomierzu K. Ryffert i F. Zienkiewiczowa, w Warszawie biuro ogłoszeń G. Ungra, ul. Wierzbowa № 8 i Alcja Jerolimski 78), w Łodzi biuro ogłoszeń Jastrzębskiego, w Petersburgu księgarnia Polska (ul. Jekateryńska 2), w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metz & Comp., w Paryżu biuro ogłoszeń Raczkowski (Cité de Trévise 14), w Pradze czeskiej biuro J. A. V. Korce. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

**Botaniczny ogród. Sala koncertowa.**  
300—44a—22  
Dyrekcja J. A. Szumana. Telefon 364.

Dzisiaj nowy program z udziałem akrobatów w „parterze“ The Harrison i byłego artysty warietów rządowych p. Józefa Zejdowskiego.

Śpiewaczka polska **Stefanja Zielńska**. La belle **Anita Sarema, Erici Dan, Amy Paulus, Stüre**, Décadence: Safo Balström.

Szczegóły w afiszach. Początek o g. 10 wieczorem. Restauracja otwarta do 2 g. w nocy.

**Wiec rodziców.**  
Niniejsi podpisani zapraszają wszystkich, bez różnicy narodowości i wyznania, rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do I i II gimnazjów męskich, szkół: realnej, komercyjnej i handlowej, żeńskiego gimnazjum i instytutu. — 3 listopada r. b. o g. 7 wieczorem do sali miejskiej N 10 na wiec dla rozważenia naglących spraw szkoły średniej.  
Konstanty Baraszkow, Henryk Bernatowicz, Aleksy Onuczukow, Eliasz Romm, Tadeusz Wróblewski, Jakób Wygodzki.

**Sala miejska**  
**I występ**  
Wandy Siemaszkowej  
ze swoją trupą  
**„Zaczarowane Koło“.**  
Baśń dramatyczna Lucjana Rydla w 5 aktach. Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego.

**OSTRZEŻENIE!**  
Niniejszem ostrzegamy pp. Prenumeratorów, że nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za prenumeratę, wpłacaną roznościelom. Przedpłatę należy wnosić w administracji.

Upraszamy pp. prenumeratorów, którzy zmieniają swój adres, aby zechcieli zawsze wymienić adres poprzedni, pod którym dotychczas otrzymywali naszą gazetę.

**ADMINISTRACJA.**  
domy dochodowa i t. d. wykonywa architekt — inżynier **St. Szubowski**. Wilno, Wilejska ulica N 31.

**Główna opiekunka Ochronki I-iej we Franciszkańskich murach**  
uprzejmie prosi Szanowne Pani-Matki dzieci od lat 3-9, wobec zbliżającej się zimy, przesyłać tymczasem darowizny starej garderoby dziecięcej (bielizna, odzież, obuwie t. p.) pod adresem J. Laszczyńskiej, Żandarnki zaulek N 1 (dom hotelu Georges).

**Koło polskie, czy koło dziewięciu gubernij?**  
Na zebraniach wyborczych, wiecach, w rozmowach prywatnych i listach do redakcji jest na porządku dziennym pytanie, jakie stanowisko mają zająć wobec przyszłej Dumy posłowie naszego kraju i czy mają wejść do Koła Królestwa Polskiego, czy utworzyć Koło polskie Litwy i Rusi, czy wreszcie działać solidarnie z posłami innych narodowości?  
Odpowiedź na te pytania jest w związku z innym pytaniem, a mianowicie: czy jest pożądane, abyśmy przy wyborach rozporządzali li tylko polskimi głosami, czy też łącznie z głosami współobywateli rosyjskiej, litewskiej, maloruskiej, białoruskiej i żydowskiej narodowości?  
Kraj nasz jest w warunkach wyjątkowych. Od wieków mieszka w nim obok siebie wiele narodowości. Wszystkie żyją we względnie dobrych stosunkach, rozumieją się wzajemnie i w interesach ogólnych łatwo wspólnie znaleźć potrafia. Polacy wśród tych narodowości stanowią czynnik nieliczny wprawdzie, ale oświecony, zasobny, cieszący się względnie powagą, a nawet sympatią ogółu ludności krajowej. Pomimo bowiem ostrego charakteru, jaki przybrały w ostatnich czasach stosunki polsko-litewskie, pomimo separatystycznej działalności żydowskich

**KLAD SUKNA**  
Warszawa, Trębacka 13.  
vis-à-vis domu dochodowego Teatrów Rządowych.  
Poleca wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych.  
Ceny niskie.  
Próbki wysyła franco.  
6—52a—3

**WARSZAWA**  
13650000000000  
17-49a-6

związków sjonistycznych, pomimo wreszcie tyle lat trwającej wrogiej dla nas działalności narodowej, a raczej karjerowiczów rosyjskich, przekonani jesteśmy, że i Rosjanie i Litwini i Żydzi nie raz, nie sto razy szukać będą mężów zaufania wśród rodowitych Polaków. Uczynią zaś to dla tej jedynej przyczyny, że rozumieją doskonale, że nikt więcej od Polaków nie jest przywiązany do tego kraju, że Polacy znają jego warunki i potrzeby, że posel-Polak potrafi być rzecznikiem nie tylko swoich, polskich interesów, lecz także interesów Litwina, Białorusina, Malorusina i Żyda.

Takie zapatrywanie stać by musiało, gdyby Polacy, na Litwie zamieszkali, postawili sobie za zadanie ważne cele narodowościowe z pominięciem horyzontów szerszych, celów dalszych, interesów ogólniejszych.  
Dla tego solidarność z Kołem Polskiem Królestwa wielkich nadziei rokować nie może.  
Życie publiczne polega na normowaniu interesów bieżących, spraw najbliższej ogółni interesujących. Dla tego, za istoty rzeczy wynika, że skupia ono najbardziej obecne sobie pierwiastki. Przeciwnie, gdy się od tych bieżących interesów oddalamy, z konieczności następuje rozłam i różne pierwiastki idą pragną różnymi drogami.

Cożywiście wystawienie w swoim programie solidarności z Kołem Polskiem oddało nas od naszych wyborców niepolskiej narodowości. A pozabawieni wszelkiej łączności z ogółem ludności, pozostawieni samym sobie, skazani byłibyśmy od samego początku na rostrój i upadek. Liczba naszych posłów topniałaby z dniem każdym, aż w końcu sami byśmy spotrzegli błąd, któregośmy się dopuścili.  
Nie mogą też polscy posłowie wstąpić do koła „9-ciu gubernij zachodnich“ bez zastrzeżeń, bo w tym wypadku, w imię solidarności koła, musieliby się wyzybać własnych poglądów, własnych dążeń, własnych ideałów, wówczas gdyby one nie znalazły zrozumienia wśród kolegów niepolskiej narodowości i gdy skutkiem tego musieliby się stanąć w sprzeczności z istotnymi celami narodowymi. Nadto Polacy są w naszym kraju jeszcze bardzo dalecy od równouprawnienia, mają do pozyskania wiele więcej od Białorusinów, Litwinów, Malorusinów i Rosjan. W swoich dążeniach politycznych, muszą mieć zatem ręce związane i w żadnym wypadku obcego wpływu nad sobą znieść nie powinni.

Nie mogą wreszcie tworzyć koła polskiego dla Litwy i Rusi, ponieważ byli by nadto oddaleni od interesów miejscowych i z ogółem ludności utrzymywaliby nadto luźne stosunki; ciężzyłoby wówczas bezwiednie do Koła Królestwa Polskiego i ostatecznie by się z nim złączyli. Nie zachowując łączności z ogółem ludności krajowej, byłiby pozostawieni swoim jedynie środkom i, zamiast się wzmacniać na siłach, traciłby postęrek za postęrkami.

Polscy posłowie naszego kraju winni zatem wejść do koła 9-ciu gubernij z tem, że, zachowując łączność z posłami niepolskiej narodowości i stanowiąc w tym koło sekcję polską, mieć w niem będą pewną niezależność autonomiczną. Cożywiście koło 9 gubernij składać się będzie z posłów wszystkich krajowych narodowości, a więc Polaków, Litwinów, Białorusinów, Żydów, być może Malorusinów. Powiadam—być może, ponieważ naród maloruski, stanowiąc w Państwie około 40 milionów ludności, zapewne mieć będzie własne koło, do którego posłowie maloruscy z Ukrainy, Wołynia i Podola przystąpią. „Koło 9-ciu gubernij“, będzie miało organizację związkową opartą na zasadzie in unitate virtus, i będzie miało swój program, który stanowić będzie minimum dezyderatów narodowych każdej poszczególniej sekcji. Nie ulega wątpliwości, że nasi posłowie wszystkich narodowości nie mogą nie upatrywać w łączności pewnych korzyści organizacyjnych i taktycznych i w imię tych właśnie korzyści powinni zawrzeć „koło“, a raczej coś w rodzaju związku związków.

nych związków czy sekcji, interesy wszystkich narodowości. Przy wyborach, każda sekcja będzie przeprowadzała swoich kandydatów, gdy jednak będzie miała na widoku jasko, będzie się łączyła z sekcją sąsiednią i obydwie wybiorą kandydata wspólnego. W Dumie Państwowej, w granicach przyjętych w statucie, Koło głosuje solidarnie; oczywiście granice tej solidarności muszą być szczegółowo wymienione i dotyczyć ogólnych interesów narodowych, jak np. dla Polaków autonomii Królestwa, kwestii językowych etc., co do których sekcja polska, w razie różnicy zdania, może się od solidarności z Kołem 9-ciu gubernij wycofać.

Każda poszczególna sekcja ma swój statut. Normuje on zasady, według których mają się układać wzajemne stosunki członków sekcji, oraz stosunki ich do innych sekcji.  
Statut Koła normuje stosunki plenium Koła, oraz jego stosunki do poszczególnych sekcji.  
Taki system miałby bardzo wiele stron dodatnich. *Primo* umożliwiłby silną grupę parlamentarną, z którą by się liczone i która by wpływ mieć musiała. *Secundo* wniósłby do naszych stosunków pewien czynnik obywatelski; każda bowiem poszczególna narodowość odczuwać by musiała, co zyskuje i co zyskać może przez pomoc i współdziałanie innych narodowości.

Cożywiście poczucie to w pewnej mierze osłabioły wszelkie antagonizmy narodowe i doprowadziłyby w końcu do pewnej wspólności prowincjonalnej, do obywatelskości krajowej. Wreszcie każda narodowość nie miałaby drogi zamkniętej dla swoich celów narodowych, dążeń i ideałów.

Łączymy się zatem pod hasłem „*gobündet nicht Wasal*“, jak mówił niegdyś jeden z książąt bawarskich do cesarza Wilhelma I, gdy chciał określić stanowisko Bawarii w nowo powstałej Rzeszy niemieckiej.

W całym Królestwie Polskiem, zamiast autonomii, ogłoszono stan wojenny. Sensacyjną pogłoską o autonomii dla Królestwa, równej autonomii fińskiej, rozesłała Agencja Bathona. Z tego powodu „Słowo“ pisze: „Przyuszczamy, że biuro telegraficzne Bathona, z którym oczywiście na razie wszelkie stosunki zrywamy, da jakiegokolwiek wyjaśnienia. O ile biuro w ogóle działało w dobrej wierze, co należałoby przypuszczać, dowiedzi o niewręć fałszywą informacją swoją, że sobie nie zdaje sprawy z tego, co i gdzie telegrafować można, i że w taki sposób informować nie wolno. Że oczywiście nie może się znaleźć nikt pomiędzy Polakami, którzyby nie przyjęli ze szczera radością wieści o nadaniu ludności polskiej praw jak najszerszych, jest rzeczą zupełnie jasną. Ale wzbudzenie nadziei, faktycznym położeniem rzeczy nieuzasadnionej, to robota niesumienne i niebezpieczna.“

Naczelnik miasta Odessa, pułkownik Nejdhardt, sprawca rzezi w Odessie, w której zginęło około sześćset ludzi, z rozporządzenia hr. Wittego, otrzymał dymisjonę.

„Rus“ donosi, że przeciwko 24-om naczelnikom gubernij, w których były rzęzi i rzezie spokojnych obywateli, będzie wdrożone śledztwo sądowe.

**Z prasy polskiej.**  
**Z powodu stanu wojennego.**  
Z powodu ogłoszenia stanu wojennego w całym Królestwie Polskiem i zdumiewającego istotnie swoim tonem ostrym „komunikatu rządowego“, zarzucającego ludności polskiej cele „powstańcze“, wszystkie gazety warszawskie wystąpiły z artykułami wyjaśniającymi i wszystkie z wielką godnością i siłą odparają niesłuszne zarzuty hr. Wittego.  
„Gazeta Polska“ pisze co następuje:  
„Komunikat rządowy przedstawia sytuację kraju naszego w barwach zupełnie fantastycznych. Ocenił on objawy wolnego życia obywatelskiego,

jako objawy buntu. Temu się nie można dziwić, że urzędniccy miejscowi, którzy przez czterdzieści lat widzieli bunt w nauczaniu polskiego alfabedu lub w posiadaniu książki „zakazanej“, zupełnie pogrążyli głowę, patrząc na swobodny wybuch uczucia narodowego w szerokiej masach. Ale, że władze centralne zgodziły się na to, policy nowo stonkni mierzyć miarą dawnych pojęć politycznych, i żeby na podstawie takiej oceny formować swego rodzaju krajowe postępowanie, to już przelochodził granice tego, co wolno było przypuszczać nawet pesymistom.

Komunikat urzędowy twierdzi, że kraj nasz jest w stanie buntu przeciw Państwu. To jest niezgodne z prawdą, bo kraj nasz jest tylko w stanie opozycji przeciw tym formom rzyfikacyjnym i policyjnym, które zostały potrępiene przez Manifest i Ukazy Najwyższe i skazane na zagładę, ale—jeszcze nie są usunięte.

Komunikat utrzymuje, że stronnictwa nasze chcą oderwać Królestwo od Państwa Rosyjskiego; to jest znowu niezgodne z prawdą, bo ani jedno stronnictwo polskie nie ma tego w swoim programie, żeby Królestwo odrywać od Rosji.

Komunikat określa jako objaw antypaństwowi to, że my chcemy autonomii. Rozumujemy, że autonomia nie może się podobać urzędnikom, którzy przez długie lata rządili tym krajem bez kontroli; ale w treści swej autonomia zwraca się tylko przeciw tym urzędnikom, a nie przeciw Państwu, z którym naszymi silniej spoiliaby kraj.

Komunikat nazywa godła i hymny narodowe polskie „rewolucyjnemi“. Jest to znowu dawne stanowisko policyjne, na którym stojąc, widzi się rewolucję we wszystkich objawach życia i ducha narodowego.

Jeśli też po tam wszystkim komunikat oznajmia, że „rząd nie ścierpi pokuszeń na całość Państwa“, to nie możemy upatrywać w tem czego innego, jak faktu, że rząd dał się wprowadzić w błąd co do panujących w tej chwili w kraju nazywanych „stosunków“, i że z narzuconego sobie błędnie założenia wyprowadził wnioski, które, według naszej opinii, są grubą omyłką polityczną.

To powiedziawszy, musimy jednak dodać, że nie tracimy nadziei, iż rząd tę omyłkę spostrzeże i naprawi.“

„Kurjer Warszawski“ mówi tak:  
„Nadaremnie autorowie komunikatu rządowego usiłują ruch polski przeciwstawić Rosji, jako narodowi i jako Państwu. Dokument ten jest nawskróś przejęty motywami ściśle biurokracyjnej natury; dźwięczą w nim wszystkie stare nuty systemu, który, będąc zmuszonym do kapitulacji u siebie w domu, pragnie utrzymać się przynajmniej, jako artykuł eksportowy, na użytek „inneplomienców“.

Ufamy jednak, że polityka ta nie zyska poparcia wywołanego narodu rosyjskiego, który czuje i rozumie, że wraz z nami ma stworzyć żywą siłę, na której przyszłość budować ma potężny gmach odrodzenia Stolicznej, a przez nią Europy.

Wielkie dzieła historii nie mogą być zatamowane przeciętymi frazesami o „zbuntowanym kraju“, o „zamachu na całość Państwa“ i t. d. W tem przekonaniu bądąc, nie cheemy tracić słów na polemiki z komunikatem dzisiejszym, chcącmy jego oskarżenia byłoby łatwo obalić. Uważamy je za wyziew reakcji, który długo utrzymał się nie może, bo jest przeczeniem życia.

Zarządzenia te spadają na kraj nasz ciężkim dotkliwym cięciem, tem boleńszym, że istotnie niezastępowalnym; ale one mogą nas tylko unosić w wytrwałym dążeniu do pozyskania, w porozumieniu z nową Rosją, praw, niezbędnych dla lepszego obu narodów przyszłości.“

P. Ludwik Straszewicz pisze w „Kurjerze Polskim“:  
„Kiedy gdzieindziej szalały pogromy żydowskie, kiedy rżnięto i topiono studentów, kiedy palono budynki i ludzi, u nas odbywały się tylko zebrania publiczne i pokojowe pochody,—za to w całym kraju polskim ogłoszono stan wojenny, gdzieindziej tymczasem posłane były rewizje senatorskie. Czy takie stosowanie dwu miar po ogłoszeniu równości narodów może nie wywrzeć skutku fatalnego?  
Generał Skalon w odezwie swojej skarżył się na brak poparcia ze strony ogółu. Kto i jak ma popierać? Czy w ważnych a trudnych chwilach dla Państwa, dla kraju, dla miasta władza tutejsza wezwala obywateli, czy odsłoniła im swoje znaki i intencje, czy dała jakie, jeśli nie gwarancje, to chociaż zapewnienie dobrej woli, czy dała środki działania?“



ksander Kaszelow, ob. Józef Byszewski, ob. Julian Tarasiewicz (hotel St. Georges), por. Bazyli Bo...

MIŃSK.

Z Rady miejskiej. Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 31 października, p. Krupski...

złów, wyrobników i wszelkiego rodzaju motłochu. Opanowano więzienie i wypuszczono...

Zaburzenia w Tomsku.

Korespondent Agencji teleg. rosyjskiej podaje następujące szczegóły straszliwych wypadków w Tomsku.

Tym sposobem duży tłum, złożony z 600-estu mniej więcej osób, wśród których było sporo kobiet i dzieci...

Z Podola.

Z listu znajomej nam Litwinki, zamieszkałej na Podolu, wyjmujemy następujący ustęp: "Strasne rzeczy tu się dzieją. Przez kilka dni żadnego pociągu z Odessy nie...

Wobec rozpoczynającej się sceny najokropniejszej. Tłum obiegający wyłamał bramy i okna, i przestawiając się wewnątrz, oblewał naftą podłogi i schody...

Reforma Rady Państwa.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie, że Rada Państwa ma być zreformowana i że wspólnie z Dumą Państwową ma stanowić organ prawodawczy.

Rozruchy w Kronsztadzie.

Dotychczas ciemne i niewyjaśnione wiadomości z Kronsztadu zaczynają przybierać co raz widoczniejsze kształty. Nie ulega wątpliwości, że miał tam miejsce bunt marynarzy.

z pośród zakonników; uniwersytów, po jednym przedstawicielu duchowieństwa obcych wyznań, jako to rzymsko-katolickiego, protestanckiego, ormiano-gregorjańskiego i ormiano-katolickiego.

Z prasy rosyjskiej.

"Powstanie polskie".

Feljetonista gazety "Nowoje Wremia" p. Mienszikow, zamieścił nader gorąco napisany i pełen szlachetnego oburzenia artykuł o t. "Nie śpieszcie się z krwią".

Z ostatniej chwili.

(Teleg. własny "Kur. Litewskiego").

Warszawa, (Tel. własny "Kur. Lit. 4"), 2 (15) listopada. Dziś rano hr. Władysław Tyszkiewicz, b. redaktor Libicki i fabrykant Jansen, o których wzmianka w p. general-gubernatora Skarłona gazety warszawskiej...

DEPESE.

(Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

Petersburg, 31 paźdz. (13 listopada). Art. 2 Najbliższego Manifestu z d. 17 października rozkazuje, nie odwołując wyznaczonych wyborów do Dumy Państwa, już obecnie powołać do uczestniczenia w niej, w miarę możliwości...

Petersburg, 31 paźdz. (13 listopada). W niektórych rednich zakładach naukowych rozpoczęły się wykłady. Petersburg, 1 (14) listopada. W ministerium sprawiedliwości obecnie odbywa się w przyspieszonym tempie opracowywanie praw o nietykalności osobistej...

towarowe pociągi. Parowozy i kilka wagonów uległy rozbięciu, trzech konduktorów zostało zranionych; ruch wstrzymano. Warszawa, 1 (14) listopada. Dziś około g. 2-ej w dzień na st. Wołomin towarowy pociąg najeżdżał na drugi także towarowy. Jeden konduktor został raniony; dwóch doznało obrażeń; parowóz i kilka wagonów zeskokczyły z szyn.

17 października, otworzyć uniwersytet ludowy i postawić domy dla odbywania mityngów.

Brańsk, 1 (14) listopada. Zastrajkowała malcowska fabryka kryształu.

Tyflis, 31 paźdz. (13 listop.). Namiestnik wydelegował do powiatu ozorgetskiego generała Małamę, by wspólnie z wybranymi osobami skłonić guryjeżyków do uległości, przed zastosowaniem względem nich siły zbrojnej.

Czyta, 31 paźdz. (13 listop.). Usiłowania wywołania pogromów Żydów nie udało się, dzięki zorganizowanej przez obywateli samoobronie.

Noworosyjsk, 1 (14) listopada. Dzięki zastosowaniu przez administrację i zarządy środkom, spokój został przywrócony. Stan zmocnionej ochrony został przez namiestnika zniesiony.

Dmitrowsk, 1 (14) listopada. Wobec niezwykle ciężkich warunków gospodarki włościańskiej, powiatowe ziemstwo na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowiło robić starania o wydanie pożyczek i odroczenie pobierania podatków.

Tomsk, 31 paźdz. (13 listop.). Na naradzie, odbytej pod przewodnictwem gubernatora, postanowiono rozpocząć wykłady w niższych zakładach naukowych, w średnich zaś rozpocząć zajęcia bez klas starszych.

Baku, 1 (14) listopada. Według informacji policyjnych zabito: Ormian 51, Rosjan 2, Gruzinów 1, Tatarów i Żydów 2; zraniono Ormian 38, Rosjan 14, Żydów 1, Muzułmanów 4, innych narodowości 2; spalono 28 domów, z nich 24 ormiańskie, 1 rosyjski i 1 tatarski. Ograbiono 36 osób: Ormian 19, Rosjan 3, Gruzinów 5, Żydów 3. Informacje zadają kłam pogłoskom o napasici Ormian na Rosjan i o narodowej waśni między nimi.

Tyflis, 31 paźdz. (13 listop.). Namiestnik zniósł postanowienie o zmocnionej ochronie w Noworosyjsku. Do Gurji wydelegowano pomocników namiestnika, Małamę i Wejdenbaumę, w celu zażądania wydania dezertarów, stawienia rekruta i przywrócenia do władzy wiejskich urzędników. Wyprawienie do Gurji oddziału wojska wstrzymano.

Kutais, 1 (14) listopada. General-gubernator zawiadomil deputację rady miejskiej o rozporządzeniu namiestnika, wskutek którego wysłane do Gurji wojska, zostały zatrzymane w Samtredzi. Głowa miasta telegraficznie prosił Wittego o wstawienie się do namiestnika w kwestji odwołania wojsk z Gurji, zawieszenia stanu wojennego w gub. kutaiskiej i nadania Gurji autonomji.

Lwów, 2 (15) listopada. Kilku studentów politechniki, uniwersytetu i robotników usiłowało wczoraj wieczorem zrobić demonstrację przed gmachem konsulatu rosyjskiego. Policja zjawila się na ulicach rozproszyła manifestantów; wtędy udali się oni do konsulatu niemieckiego, lecz także zostali spotkani tam przez policję. Manifestanci zaczęli rzucać kamieniami i strzelać z rewolwerów. Policja zmuszona

została rozproszyc tłum orężem. Raniono kilku studentów.

Berlin, 2 (15) listopada. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” oświadcza, że informacje pism angielskich, jakoby Niemcy i Austria pół roku temu umówily się o wysłanie wojsk do rosyjskiej Polski w razie, gdyby rząd rosyjski nie był w możności owdarcia stanu rzeczy i jakoby cesarz Wilhelm postanowił stłumić możliwe plany Polaków, — pozbawione są wszelkiej podstawy. Według „Vossische Zeitung”, obecnie tylko nieznaczna część bojowników za wolność w Polsce stawia żądania, mające cechy nacjonalistyczne, lud zaś, prócz rozszerzenia praw politycznych i ekonomicznych w duchu liberalnym, wymaga tylko prawa swobodnego używania mowy rodzinnej. Rząd rosyjski musiał wystąpić stanowczo przeciwko wyłącznie nacjonalistycznym dążnościom, ponieważ w razie przeciwnym partja reakcyjna otrzymałaby punkt oparcia dla obalenia gabinetu.

Berlin, 1 (14) listopada. Na mocy rozkazu do zarządu pocztowego, zwyczajna korespondencja do Finlandji wyprawiana jest znowu przez Rosję. Wyprawianie korespondencji nie podlega żadnym ograniczeniom.

Kolonja, 31 paźdz. (13 listop.). Rządy niemiecki i japoński porozumiały się wzajemnie w kwestji przemianowania swoich misji na poselstwa.

Wiedeń, 31 paźdz. (13 listop.). Obstrukcja kolejowców została zaniechana, dzięki ustępstwu rządu.

Zagrzeb, 31 paźdz. (13 listop.). Wskutek zaburzeń antywęgierskich, wykłady w uniwersytecie uległy czasowemu zawieszeniu; w mieście ogłoszono stan wojenny.

Belgrad, 1 (14) listopada. Utworzony został klub, mający za zadanie legalne rozwiązanie kwestji o spiskowcach na życie króla Aleksandra.

Christiania, 31 paźdz. (13 listop.). Wynikiem plebiscytu w 300 okręgach wyborczych było 138 tys. głosów za utworzenie monarchji i 34689 przeciw utworzeniu jej.

Brest, 1 (14) listopada. Z liczby 5500 robotników arsenału morskiego zawieszono roboty 635. Tlum robotników arsenału z wielką uwagą przysłuchiwał się mowie ministra, która, jak się zdaje, zrobiła silne wrażenie.

Paryż, 1 (14) listopada. „Journal” stwierdza, że ruch polski przybiera charakter nacjonalistyczny. Polacy żądają autonomji. Rząd rosyjski jest oczywiście tem zaniepokojony, zwłaszcza wobec tego, że kwestja polska ma cechy międzynarodowe. Środki, zastosowane przeciw Polsce, nie sprzeciwiają się pojednawczej polityce hr. Wittego.

Kładąc nacisk na niezbędności zjednoczenia partji, w celu przywrócenia spokoju w Rosji, gazeta mieni niesłusznym brak zaufania do rządu.

Paryż, 1 (14) listopada. Na giełdzie rozważane dziś były warunki pożyczki japońskiej. Emisja pożyczki tej w Londynie na ogólną sumę 50 milj. funtów, będzie na ogólny kurs 4%, kurs al pari. Według pogłosek rynek francuski przyjmie w niej udział na sumę

350 milj. franków. Według „Journal des Debats” paryska emisja weźmie na siebie Rotszyld. W arsenał w Lorient z ogólnej liczby 1160 robotników, podczas rozpraw w kwestji wyasygnowania kredytu na rzecz robotników fabryk rządowych, Rouvier, w odpowiedzi na zrobioną aluzję do strajku robotników arsenałowych, wyraził zdanie, że rząd nie pozwoli na to, by robotnicy i pełniący służbę w sprawie obrony narodowej, mieli możność strajkowania. Żądania tych robotników nie będą uwzględnione w razie, gdyby groziły bezpieczeństwu kraju. My, powiedział Rouvier, potrafimy stawić im opór.

Paryż, 31 paźdz. (13 listop.). Robotnicy arsenał w Brest, Bochefort, Lorient, Cherbourg i Tulonie postanowili od jutra rozpocząć strajk. Odbył się tu mityng protestujący przeciw zabójstwom w Rosji, zorganizowany przez ligę obrony praw człowieka i towarzyszyło przyjaciel rosyjskiego narodu.

Londyn, 31 paźdz. (13 listop.). Japonja postanowiła zaciagnąć prawdopodobnie w listop. 4% pożyczkę wewnętrzną w sumie 50 milj. funtów szterl. w celu konwersji zewnętrznej pożyczki i wykupu wewnętrznej. Rząd japoński zafrachtował dwa parowce w celu przewiezienia jeńców wojennych, znajdujących się w Rosji.

Londyn, 31 paźdz. (13 listop.). Przybyli tu król grecki i królowicz Mikołaj.

Londyn, 1 (14) listopada. Według „Standard” szczegóły demonstracji morskiej przeciw Turcji, są już omówione. Mocarstwa działają będą z wspólnym porozumieniem.

Przed rozpoczęciem stanowczych kroków, mocarstwa wysłały do sultana notę, w której powiadomiły go o zamierzonej demonstracji.

Londyn, 1 (14) listopada. Kilku wybitnych społecznych działaczy, ze znanym powieściopisarzem Mitford'em na czele, ma zamiar założenia towarzystwa angielsko-rosyjskiego, wzorowanego na towarzystwie angielsko-japońskim, którego zadaniem ma być zaznajamianie szerokiej kół angielskich z Rosją, i dopomaganie do wzajemnego zbliżenia się obydwóch narodowości.

Według ogólnej opinji, w kwestji polskiej, Anglja uznaje, że dotyczy ona w znacznym stopniu spraw Niemiec. Byłoby bardzo smutnym, mieć znowu do czynienia z taką komplikacją, z jakimi kwestja polska już pierwiej była połączona wobec całej Europy.

Londyn, 31 paźdz. (13 listop.). Omalwając stan rzeczy w Rosji, „Standard” wypowiada zdanie, że kraj, korzystający z wolności konstytucyjnej, nie może pa-trzyć obojętnie na walkę rosyjskich patriotów, dążącą do osiągnięcia tejże wolności Rosjanie mogą być pewni tego, że wszystko, co się tu wypowiada, jest dyktowane przez szczerą życzliwość. Trudność, w jakich pozostaje Rosja, polegają na określeniu granic, do których dojść powinien zbawczy proces tych zastosowań, za pomocą których ma się on odbyć. Hr. Witte zapewnił sobie współdziałanie światłych kolegow. Łatwem jest do zrozumienia dążenie liberałów rosyjskich do osią-

gnięcia wszystkiego jednym zamachem; łatwo zrozumieć, że najmłodszy naród dąży do władania kwiatem wolności, który rozkwitał powoli na naszej nieurodzajnej niwie, korzystając z wyników doświadczenia, nabytego przez inne kraje. Lecz sądzimy, że w interesie teje reformy konstytucyjnej, Cesarzowi trudno było zgodzić się na raptowny zwrot. Perjud doświadczeń jest korzystny, jeżeli nie niezbędny, zarówno dla Panującego, jak i dla narodu.

Londyn, 2 (15) listopada. „Standard” komunikuje, że krążownik „Askold”, który w czasie wojny przebywał w Szanhaju, wyruszył dziś, jak się zdaje, w kierunku Władywostoku. „Mandzurja”, „Gromoboj” i „Bobr” także otrzymały rozkaz podążania całą siłą pary do Władywostoku.

Konstantynopol, 1 (14) listopada. W Pera miał miejsce wybuch bomby.

Tokio, 31 paźdz. (13 listop.). Pomimo, że w mieście panuje spokój, stan wojenny nie został jeszcze zniesiony. Aresztowany został były prezes izby Jono, który na niedawno odbytym mityngu wygłosił mowę protestującą przeciw traktatowi pokojowemu. Parlament zwołany będzie w d. 12 grudnia.

Sekretarz Redakcji J. Ursyn.

GAZETA HANDLOWA.

„GAZETA HANDLOWA” weszła obecnie w fazę stałych reform, powiększyła format, wzbogaciła treść i rozszerzyła koło współpracowników. Gazeta wychodzi również w niedziele i święta.

W ostatnich czasach gazeta jedna sobie szeroką poczytność we wszystkich kółach czytelniczych, jako pismo, które, obok swej specjalności handlowo-przemysłowej, zawiera obfitą treść ogólną.

W zakresie informacji handlowych i przemysłowych, czerpanych wyłącznie ze źródeł bezpośrednich, „Gazeta Handlowa” jest dowodem nieodzownym w rękach każdego, kto zawiera jakiegokolwiek obroty i kto pragnie się zapoznać z biegiem całego życia ekonomicznego kraju; w działach ogólnych daje pełny obraz ruchu społecznego, politycznego, literackiego i artystycznego, holdując w ocenie zjawisk życiowych dążnościom szczerze postępowym.

Naczelny kierunek redakcyjny „GAZETY HANDLOWEJ” spoczywa w rękach St. A. Kempnera.

W działach ogólnych biorą udział liczne, pierwszorzędne sily literackie, które odznaczyły się talentem i niepodległością myśli.

W działach ekonomicznych gazeta korzysta ze współpracownictwa wszystkich prawie praktycznych ekonomistów w kraju i ma bezpośrednie stosunki informacyjne ze wszystkimi instytucjami ekonomicznymi i handlowymi.

Na żądanie wysyła się bezpłatnie numery okazowe każdemu, kto poda swój adres.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Szpitalna 10.

Prenumerata „Gazety Handlowej”

Table with pricing information for subscribers (prenumerata) and a table for advertising rates (ogłoszenia) in rubles and kopecks.

OGŁOSZENIA.

SPRZEDAM majątek 20 włokowy lub zamienie na DOM. Obszar w jednym obrębie. Rzeka, las i laki. Blizszych informacji udziela: J. Tarasowski, gub. wileńska, poczta Holszany, m. Dorze. 3-30-3

Neofici Polscy Teodora Jeske-Choińskiego wyszli z druku. Książka ta zawiera spis Żydów ochrzczonych w Polsce i na Litwie od r. 1500 do r. 1903, spis neofitów nobilitowanych i genealogje wybitniejszych rodzin neofickich. Nabyć można we wszystkich księgarniach. Cena rb. 2. 10-143a-10

Advertisement for 'PAPIEROSY' and 'PRZEMYSŁOWE W SMAKU T-WA LAFERME'. Includes an image of a cigarette pack and text about quality and production.

Advertisement for 'Hôtel St. Georges, Wilno' and 'Br. BUTKOWSCY' photographers. Includes details about services and contact information.

Advertisement for 'BIURO MLECZARSKIE' (Dairy Office) by Z. Rudowski. Promotes 'Korona' machines for milk processing and lists contact details for Tadeusz Kowalski and A. Trylski.

Advertisement for 'Sklad Naczyn Kuchennych i Gospodarczych Zabokrzecki i S-ka'. Lists various kitchenware and household items.

Advertisement for 'PRZEDSTAWICIEL T-wa Ż. BLOCK MOSKWA' for gub. Litewsko-Białoruskich. Features O. I. Iwanter and lists agents for Remington, Derby, and Fairbanks.

Advertisement for 'Reforma' and 'Réforme' stationery. Promotes high-quality paper products from W. Muśnicki i S-ka.

Small advertisements under 'Male ogłoszenia'. Includes notices for an apothecary, property for sale, and a student.

Small advertisements including 'Potrzebny student na wyjazd', 'Student poszukuje zajęcia', and 'Sprzedaje się elegancjskie rezydencje'.